



Echa z Konwencji

FLERS I LENS-NOUMEA FRANCJA

Drogo umiłowani w Panu Bracia i Siostry! Łaska, pokój i błogosławieństwo Boże niechaj przebywa z Wami na każdy dzień i napełnia serca Wasze radością na tej drodze poświęcenia.

Pragnieniem naszym jest podzielić się radością i błogosławieństwem, jakie z łaski Pana, Ojca naszego Niebieskiego otrzymaliśmy na ucztach duchowych w Flers dnia 2-3 listopada i w Lens dnia 29 grudnia 1974 r.

Braterstwo zgromadzili się licznie z różnych stron Francji, jak też i z Belgii. Nastroj duchowy był bardzo dobry. Odczuć było można ciepło tej serdecznej miłości i jednego ducha, jednego serca.

Bracia słudzy starali się dać co najlepsze dla dobra duchowego zbudowania i zachęcić ku dalszej podróży do Niebieskiej Ojczyzny, ponieważ żyjemy w czasie końca, w którym ucisk wzmagają się coraz więcej na całym świecie, co nam wskazuje, że dzisiejsza cywilizacja wnet minie, a nastąpi chwalebne Królestwo Chrystusa Pana.

Bracia zachęcali do wiernej i prawdziwej służby w czynieniu Pańskiej woli, trzymania się blisko Pana, aby przewyciężyć wszystkie przeciwności stojące na drodze poświęcenia i zostać zwycięzcą.

Zachęceni też byliśmy słowami Pana, aby czuwać i modlić się, żeby nie wpaść w pokuszenia, które nas otaczają.

Młodzież nasza też miała przywilej odśpiewać kilka pieśni na chwałę Panu, co sprawia nam wielką radość, widząc te młode serca pragnące chwalić Stwórcę Wszelchświata.

Miejscowi braterstwo serdecznie nas ugościli w porze obiadowej, za co wyrażamy nasze serdeczne uznanie. Jesteśmy też wdzięczni naszemu dobremu Stwórcy za ten błogosławiony przywilej społeczności braterskiej.

Było też wiele pozdrowień i życzeń od braterstwa, którzy nie mogli uczestniczyć na tej uczcie duchowej z różnych powodów. Za te pozdrowienia wszyscy bardzo dziękowali, polecieli też takowe przesłać i podzielić się tymi błogosławieństwami przez łamy „Straż”, „Na Straży” i „Journal de Sion”. Chcemy też wspomnieć, że nasz miły Brat Jamrozik był jeszcze uczestnikiem tej uczty duchowej, a osiem dni potem zakończył swą ziemską pielgrzymkę. Zmarł dnia 10 listopada po krótkiej chorobie, miał 76 lat. Był długoletnim Sekretarzem międzyborowym i cieszył się dobrą opinią pomiędzy ludem Bożym we Francji. Był to prawdziwy bohater i pra-

ownik na niwie Pańskiej, który oddawał wszystkie siły w Pracy Pańskiej. Możemy zastosować słowa Pana z Ew. św. Jana 2:17, „że gorliwość domu Ojca strawiła go”. Pozostawił nam bardzo wiele dobrych wspomnień. Objawiciel Jan 14:3 mówi, że, „uczynki jego idą za nim”.

Wzór ten możemy naśladować, jego słowa, rady i wskazówki, ponieważ starał się on być jak najbliżej Pana, dlatego wierzymy, że zasłużył sobie na tę wielką nagrodę korony żywota poza wtóra zaśloną.

Pragnieniem naszym jest też podzielić się błogosławieństwami, które odczuliśmy na jednodniowej uczcie duchowej dnia 29 grudnia w mieście Lens, urządzonej przez dwa mniejsze zbory Lens i Noumea, w bardzo pięknym i dobrym nastroju przeżyliśmy ten dzień, który bardzo prędko minął, odczuliśmy wiele błogosławieństwa Bożego i wzmocnienia duchowego, też i naszej wiary, wiele też pociechy Pańskiej w dalszej podróży do Niebieskiej Ojczyzny.

Możemy powiedzieć, że takie uczty są prawdziwą oazą, czyli odpoczynkiem duchowym, gdzie można dobrze się czuć i wiele skorzystać z dobroci Bożej - gdzie stół Pański jest obficie zastawiony pokarmem na czasie, a Pan sam, według Jego zapewnienia, służy nam, jak to powiedział w Ew. św. Łukasza 12:36-37. Tematy były na czasie i bardzo budujące, służyło nam 4 braci.

1. temat - Ochrona, czyli opieka Boża na podstawie Psalmu 91:1-3; 2. temat - O przebaczeniu, czyli zasady rządzące przebaczeniem wg Ew. św. Łukasza 17:3-4; 3. temat - O Pośredniku Zakonu Mojżeszowego i Pośredniku Nowego Przymierza; 4. temat - Obecność Pańska trwa już 100 lat.

Młodzież nasza, jak na każdej uczcie duchowej, zaśpiewała kilka wzniosłych pieśni na chwałę Panu. Bardzo jesteśmy wdzięczni naszemu braterstwu, którzy urządzili tę ucztę duchową, za ich starania i przygotowanie w porze obiadowej pożywienia.

Wiele też mieliśmy pozdrowień od braterstwa, za które uczestnicy bardzo dziękują i prosili, aby przez łamy „Straż”, „Na Straży” i „Journal de Sion” odwzajemnić się braterstwu, życząc wszystkim miłującym Pana wiele łask i błogosławieństwa Bożego i wielkiej Opieki Bożej w tym Nowym Roku 1975.

Zakończyliśmy naszą ucztę pieśnią „Zostań z Bogiem aż się zejdziesz znów”. Modlitwą i odśpiewaniem werse- tu z Ew. św. Jana 3:16.



Po tej uczcie duchowej udaliśmy się na pogrzeb naszego brata Walendowskiego, który zmarł 28 grudnia we wschodniej Francji. Brat ten miał już 88 lat. Od kilku lat bardzo osłabiony i wyczerpany z sił – zasnął w Panu, był on również bardzo wzorowym bratem.

W imieniu uczestników brat i sługa w Panu

Z BRATERSKIEJ NIWY

Wrocław

Z łaski naszego Ojca Niebiańskiego mieliśmy przywilej zgromadzić się w dniu 24 listopada 1974 r. w naszej sali we Wrocławiu na całodzienne słuchanie Słowa Bożego. Można powiedzieć, że była to bardzo miła społeczność bratnia, gdyż zgromadzili się nie tylko bracia i siostry z Wrocławia, lecz także z pobliskich okolic

jak: Wałbrzych, Gryfów Śl., Nowa Ruda, Bolesławiec. Wszystkich uczestników było ponad 100 osób. Duchowym pokarmem usługiwał nam pielgrzym z Warszawy br. Gumiela, natomiast miejscowym siostronom przypadł w udziale przywilej obsłużenia wszystkich zgromadzonych braci i siostr pokarmami cielesnymi. Jedna siostra z Gryfowa Śl. okazała swe poświęcenie się Bogu na służbę przez symbol chrztu. Życzymy jej wytrwania w tym dobrym przedsięwzięciu. Przy zakończeniu tej miłej uczty bracia i siostry wyrazili życzenie, aby uczuciami radości i błogosławieństwa podzielić się za pośrednictwem naszego piśmka „Na Straży” z wszystkimi Czytelnikami, co też z przyjemnością czynimy.

Za uczestników *B.Kin*

R-
„Straż”